

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tei. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowo, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na li-giej 75 gr. na l-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 12.

Chełmża, wtorek dnia 15-go stycznia 1929 r.

Rok II.

Bozkwit gospodarczy Niemiec.

Ze sprawozdania agenta reparacyjnego jasno wynika, że Niemcy mogą płacić długi.

Ostatnie sprawozdanie agenta reparacyjnego Parkera Gilberta, nacechowane dużym optymizmem co do zdolności płatniczej Niemiec wywołało silne oburzenie zainteresowanych w prasie niemieckiej, gdzie szereg publicystów i ekonomistów niemieckich stara się przemówić do sumienia aliantów i przekonać ich, że gospodarstwo narodowe Niemiec znajduje się w okresie silnej depresji.

Faktem jest, że zadłużenie Niemiec bez należności reparacyjnych, osiągnęło poważną wysokość 30—40 milionów mk., — ale właśnie dzięki temu, dzięki tak znacznemu napływowi kapitałów zagranicznych odbudowali Niemcy swe warsztaty pracy, zreorganizowali je i rozszerzyli znacznie ich zdolność wytwórczą.

Dzięki tym kapitałom Jakob Goldschmid, najpotężniejsza głowa współczesnego świata finansowego Niemiec, na otwarciu obrad bankierów w Kolonii mógł z dumą się odezwać, że jeśli niemieckie gospodarstwo nie przedstawia się idealnie, to w każdym bądź razie pomyślnie... Ale pozwólcmy mówić cyframi.

Handel zagraniczny Niemiec już w październiku r. ub. osiągnął poziom prawie, że całego 1928 r., wynosząc 10.026 miliardów mk. (1927 roku — 10.950). Według prowizorycznych danych wzrost wywozu w 1928 r. wyniesie 800—1.000 milionów mk.

Wybitne polepszenie wykazuje pozycja wyrobów gotowych. Do października roku ub. pozycja ta wynosiła 7.246 miliardów mk., gdy przez cały 1927 r. — 7.719. Jest to wzrost nieprawdopodobny.

Jeśli chodzi o produkcję ważniejszych gałęzi wytwórczości, to ta do czasu konfliktu w przemyśle żelaznym, utrzymała się na poziomie wybitnie koniunkturalnego 1927 roku; od tego czasu zaś nastąpił, prawdopodobnie przejściowy, lekki spadek produkcji. Oto dane miesięczne:

	Sierpień 1913	1927	1928
Węgiel kam. w milj. ton	1173	1280	1330
Surówka tel. w 1000 ton	910	1092	1031
Stal w 1000 ton	981	1359	1322

Widzimy, że w porównaniu z 1913 r. mimo, że od Rzeszy odpady niektóre kraje, produkcja jest znacznie wyższa. Jeśli chodzi o węgiel to nawet w październiku osiągnął on maximum wydobycia — 13,31 milj. ton (1927 r. 12,8), węgiel zaś brunatny pobit rekord, osiągając wysokość 150—160 milj. ton, natomiast produkcja żelaza i stali wskutek strajku w Westfalji obniżyła się.

Przemysł chemiczny i budowlany cieszą się w dalszym ciągu wysoką koniunkturą, przekraczając znacznie poziom z 1927 r.

Natomiast znaczne osłabienie wykazują przemysły tekstylny i obuwiczny. Bezrobocie w tych gałęziach przekroczyło 50 proc.

Jeśli chodzi o rolnictwo, to położenie jego polepszyło się. Urodzaj w 1928 r. był naogół pomyślniejszy, niż w latach ubiegłych — 1926 i 1927 r. Nawet w życie i pszenicy rok ten był

Tragiczne wypadki pod Żółkwią.

Krwawy epilog zatargu na tle zarobkowym.

Lwów został zaalarmowany 11. bm. wiadomością o krwawych rozruchach w powiecie żółkiewskim. Pogłoska ta niestety znalazła potwierdzenie w informacjach, jakie następnie nadeszły z Żółkwi o przebiegu wypadków.

Od dłuższego czasu w pow. żółkiewskim istniały nieporozumienia pomiędzy licznymi istniejącymi tam firmami drzewnymi, a robotnikami — chłopami okolicznych wsi na tle ceny zwózki drzewa. Firmy płaciły za jeden wóz 11 zł, zaś chłopci domagali się 18 zł. Przed kilkoma tygodniami interwenjował w tej sprawie zastępca miejscowego starosty Stępień, ustalając cenę na 12 zł. Firmy drzewne i większość chłopów — robotników przyjęły cenę, ustaloną przez starostę, jedynie chłopci ze wsi Batiatycze, która leży w pobliżu głównego traktu, nie uznali rozstrzygnięcia starosty. Od tego czasu chłopci z Batiatycze napadali na wozy z drzewem, jadące do Żółkwi, bili robotników i agitowali przeciw firmom drzewnym. Na skutek

tego władze administracyjne przeprowadziły szereg aresztowań wśród ludności Batiatycze, osadzając w więzieniu głównych prowodyrów. Jednakże to nie nie pomogło. Do dnia dzisiejszego fermenty wśród chłopów nie ustały.

Dziś na transport drzewa przewożony do Żółkwi pod osłoną siedmiu policjantów, w chwili przejazdu przez wieś Batiatycze, usiłowano dokonać napadu rabunkowego i rozbić eskortę policyjną. Po bezskutecznych próbach obrony transportu policja dała salwę w powietrze. Skoro jednak kamienie i kije nie przestawały padać na głowy zaatakowanych, policja dała drugą salwę, tym razem już w tłum.

Sześciu chłopów zostało zabitych, a kilkunastu rannych. Natychmiast na miejsce wypadku wyjechali przedstawiciele władz administracyjnych i sądowych. W ciągu dnia aresztowano szereg osób, zamieszanych w krwawe wypadki pod Żółkwią.

10-lecie parlamentaryzmu polskiego.

Z Warszawy donoszą: W związku ze zbliżającym się 10-leciem parlamentaryzmu polskiego, przypadającego na 8 lutego b. r., wydana ma być nakładem Sejmu książka pamiątkowa, poświęcona pracom parlamentu.

Na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu postawiony będzie wniosek o wyłonienie komisji, która by się zajęła organizacją uroczystości 10 lecia parlamentaryzmu

Torturowany poseł litewski.

Z Świącian donoszą: Nadeszła tu wiadomość, że poseł II sejmiku Litwy Kietis (emigrant) przebywający w więzieniu marjańskim jest poddawany strasznyemu torturom. Podczas badań agencji zwalgi (policji politycznej) nieszczęśliwemu bojownikowi za wolność ludu litewskiego wyrwują

włosy, zabijają pod paznokcie szpilki i t. p.

Jak wiadomo Kietis korzystający z prawa azylu przebywał w Wilnie, gdzie schronił się w swoim czasie od strasznego teroru rządów Waldemara, został porwany w dniu 18 czerwca ub. r. z terytorjum Polski przez agentów litewskich. Napad na bezbronną ofiarę wykonany został w odległości 2 klm. od granicy po stronie naszej we wsi Jankowszczyzna, pow. święciańskiego, gdzie Kietis przebywał u krewnych.

Dwa terory szaleją w Rosji.

„Tageblatt“ donosi, że wbrew zaprzeczeniom „Tassa“, ruch antysowiecki wśród chłopów coraz bardziej się rozszerza i ogarnął już nawet część armii sowieckiej. W okolicy Ekaterynburga szaleje równocześnie teror czerwony i kontrewolucyjny. Podpalania są na porządku dziennym. Milicja nie jest w stanie interwenjować. Wielu funkcjonariuszy zostało zabitych.

lepszy, niż urodzajny — 1925. Natomiast kartofle i buraki cukrowe ucierpiały ockolwiek wskutek suszy.

Sytuacja pieniężna kraju przedstawia się pomyślnie, mimo zmniejszenia się dopływu pieniędzy ze Stanów Zjednoczonych, jako kapitałów długoterminowych. Kapitalizacja wewnętrzna wzrasta z roku na rok w takim tempie, że coraz częściej dają się słyszeć głosy, domagające się powstrzymania się od pożyczek. W kasach oszczędnościowych mimo konfliktów robotniczych, widzimy silny wzrost oszczędności. Zwyczajka w porównaniu z 1927 r. wynosi 30 procent.

Pod koniec października ub. r. oszczędności przekroczyły sumę dotychczas rekordową 6,5 miliardów mk. Według prowizorycznych danych środki tą drogą osiągnięte wyniosą w 1928 r. 7,5—8 miliard. mk. Cyfra ze wszechmiar imponująca, cyfra która wymownie świadczy, że o kryzysie nawet niema

mowy. Spadek produkcji niektórych gałęzi wytwórczości, gałęzi mniej ważnych, nie może być miernikiem oceny gospodarczej danego kraju, niema absolutnie żadnych powodów do uzasadnienia przyczyn do twierdzenia, że Niemcy wkroczyły w okres wzrastającego kryzysu, przeciwnie, pomyślna sytuacja kraju, znów budzi zaborcze zamiary, zamiary przedewszystkiem odzyskania kolonii. Niemcom udało się utworzyć towarzystwo kolonjalne dla eksploatacji Indji holenderskich, kapitały niemieckie wkroczyły do Persji, Kolumbji, bijąc wielu zagranicznych konkurentów.

Jeśli można było kilka miesięcy temu mówić o pewnej depresji, to gospodarstwo niemieckie przekroczyło już ten okres, pogorszenie w przemyśle tekstylnym i obuwicznym minęło, a w chwili obecnej położenie Niemiec jest ze wszechmiar pomyślnie. (D. D.)

Z dalszych stron.

Siemoń, pow. toruński. (Z polowania). Na odbytem tu polowaniu z nagonką urządzonym przez dzierżawcę polowania p. Omieczyskiego z Torunia, ubito przy udziale 12 myśliwych 40 zające. Królem został p. Król z Lubianki.

Małe Czyste, pow. chełmiński. (Kurs haftów). Z dniem 7 bm. rozpoczął się tu na sali p. Ziokowskiego kurs haftów. Zgłosiło się już kilkanaście panien miejscowych. Dalsze kandydatki będą jeszcze przyjmowane, na co zwraca się uwagę rodziców miejscowego obywatelstwa.

Lisewo, pow. chełmiński. (Z ruchu TCL). Dnia 30 grudnia odbyło się tu przy licznych zebraniach miejscowych członków TCL, oraz delegatów odnośnych podkomitetów walne zebranie Komitetu powiatowego TCL, Chełmno-Wschód. — Zebrani, po wysłuchaniu sprawozdań bibliotekarki sekretarki, skarbniczki i przewodniczącego, wyrazili swoje uznanie dla pracy komitetu. Na rok 1929 jedogłośnie wybrano ten sam komitet: pp. Baranowski, Boltówna, Kieszkówna, Kwelówna, dr-wa Zielińska, dr. Zieliński. — Komitet uzupełniony został przez wybór 2 sekretarzy: p. Regowckiej i p. Stendery; pozatem do składu komitetu uchwalono na każdorazowe posiedzenie zapraszać delegatów podkomitetów (po jednym z każdego). Po zakończeniu zebrania pp. bibliotekarki z Lisewa poznały pp. delegatów podkomitetów o przyjętym w Lisewie sposobem rejestracji wydawanych książek z biblioteki TCL.

Toruń. (Wielki jarmark). Dnia 5 lutego odbędzie się w Toruniu z inicjatywy „Polskiego Runa“ jarmark, w którym weźmie udział znaczna liczba kupców krajowych i zagranicznych. Jarmark ten będzie drugim jarmarkiem od czasów powojennych. Zainteresowanie targami w kołach fabrykantów jest daleko większe aniżeli w roku ubiegłym podczas pierwszego jarmarku wełnianego.

Kowalewo. (Kursy rolnicze dla garnizonu toruńskiego). Pomorska Izba Rolnicza urządza w miesiącach zimowych krótkotrwałe kursy rolnicze dla garnizonu toruńskiego. Kurs ten rozpoczyna się dnia 14. bm. wykładem inauguracyjnym, który wygłosi inż. Mikisiewicz, dyrektor szkoły rolniczej w Kowalewie na temat „Rola rolnictwa w państwie Polskim, oraz potrzeby oświaty rolniczej“.

Kl. Bierkoski.

Urwipelc

(Humoreska).

34) (Dokończenie).

W tym czasie Anusia kręciła się po komorze i wołała swego nieszczęsnego małżonka o pomoc. Nikt jakoś nie odpowiadał. Wzięła to za dobrą monetę, sądząc, że Kuba szczęśliwie wy dostał się z izby i, że wybawi ją za chwilę z tego gorącego piekła. Czerwony „niszczyciel“ hulał już w mieszkaniu i syczącymi jezorami wkładał się do buduaru gospośi, grożąc jej niechybną śmiercią. Wystraszona nieboraczka nie wiedziała co ze sobą począć. Odruchowo tylko schwyła za swą koszulinę i przytuliła do siebie, aby zachłanny ogień jej nie pochwylił. Wcisnęła się w ostatni kącik i przerażeniem oczyma śledziła postępy zniszczenia. Uprzymiśnawszy sobie to, że najprędzej mogą się zająć jej kręcze i długie włosy, skrzyła z nich jeden warkocz gruby i otuliła nim szyję. Ogniste języki pochwyliły już pościel na łóżku, zganiając biedaczkę na tuż stojący koło dużego pieca do pieczenia chleba stół. Ponieważ dym gęsty i potem ogień uderzył ku sufitowi, więc schyliła się ona do samej podłogi i, widząc otwarty otwór do pieca obszernego, wsunęła się doń i zamknęła go za sobą deskami. Schroniwszy się w bezpieczne miejsce, odetchnęła nieco i modliła się, prosząc Boga o rychłą pomoc. Z nagłego przerażenia i nadmiaru wysiłku nerw, poczuła kłucie w piersiach i zemdląca...

Parobcy i dzielniejsi gospodarze wzięli się energicznie do ratowania sprzętów gospodarskich z podwórza; byli to przeważnie ci, którzy młodego sołtysa cenili jako zanego człowieka. Gdy go nie spostrzegli w podwórzu, domyśli się od razu, że pozostał on w pionącej chacie. Starali się za wszelką cenę dostać się do niej, ale późne spostrzeżenie pożaru, uniemożliwiło im całą akcję ratowniczą. Coprawda zalewali kablami wody leżący przed progiem żar, lecz nic to nie pomogło. Dali

Podoficerowie — to kość paclerzowa armji.

Sprawozdanie z walnego zebrania.

Te słowa wypowiedział jeden z wyższych oficerów naszej armji, wskazując na wartość jej, która jest uzależniona od wartości tych podoficerów. Dziś w naszym państwie wszyscy podoficerowie w rezerwie czy też w pospolitem ruszeniu pozostający utworzyli jedną potężną organizację p. n. „Związek Podoficerów Rezerwy Rzeczy Polskiej“, którego ogniwem czyli kołem posiadamy w naszym mieście.

Właśnie w ubiegłą sobotę odbyło się w Hotelu Dworcowym walne zebranie wskazanego koła przy dość licznych uźziale członków. Z zarządu okręgowego z Torunia przybył jako delegat komendant okr. p. Wiśniewski.

Zebranie zagał pod nieobecność prezesa wiceprezes p. Komuński witając wspomnianego delegata i gości oraz odczytując porządek obrad. Zaraz na wstępie komendant okr. p. Wiśniewski złożył imieniem zarządu okręgowego — Toruń serdeczne życzenia tutejszej organizacji i wręczył trzem członkom (wiceprezesowi Kamińskiemu, komendantowi — Beszczyńskiemu i sekretarzowi Brzezińskiemu) żetony jako nagrody za długoletnią i owocną pracę w organizacji Zw. Podoficerów Rezerwy. Stosownie do porządku dziennego sekretarz p. Brzeziński odczytał bardzo obszerny protokół z ostatnich zebrań (wolnego i plenarnego), poczem wybrano na marszałka członka okr. p. Wiśniewskiego, a na sekretarza red. Kobierskiego. Z kolei nastąpiły sprawozdania poszczególnych członków ustępującego zarządu, z których wynikało, że tutejsze Koło z powodu tarć wewnętrznych musiało dwa razy zmieniać zarządy, ale pomimo to zdołało spłacić całkowity dług, jaki został zaciągnięty z powodu ufundowania nowego sztandaru. Stan liczby członków przedstawia się jak następuje: 46 czynnych, 1 zawieszony i 2 wstąpiło. W ubiegłym roku odbyło się: 8 zebrań miesięcznych, 1 nadzwyczajne i 5 zarządu, załatwiono 74 korespondencje. Według sprawozdania skarbnika p. Linkowskiego saldo w kasie organizacyjnej wynosi 2,94 zł. i 10 zł. u członka p. Drużniewicza. Komendant p. Beszczyński zakomunikował, że ogółem odbyło się 10 ćwiczeń wojskowych,

5 strzelań, w marszu Kowalewo uzyskała tutejsza drużyna III nagrodę i żetony. Imieniem komisji rewizyjnej p. Dymski potwierdził wzorowe prowadzenie kasy, co było rezultatem udzielenia absolutorium ustępującemu zarządowi. Imieniem sądu koleżeńkiego zakomunikował p. Makoniecki, że zatargów między członkami nie było.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos: p. Brzeziński, red. Kobierski i komendant okr. Wiśniewski.

Komisja matka w osobach pp. Komuńskiego, Siekierskiego i Dymskiego przedstawiła nowy skład zarządu, do którego wybrano pp. red.: Kobierskiego — prezesem, Komuńskiego — wiceprezesem, Brzezińskiego — sekretarzem, Grabskiego — zast. sekretarza, Witkowskiego — skarbnikiem, Draźniakiewicza komendantem, Łazakowskiego i Wredyckiego ławnikami; Linkowskiego, Draźniakiewicza i Cerankowskiego członkami komisji rewizyjnej; a Makowskiego, Siekierskiego i Juchowskiego członkami sądu koleżeńkiego. Poczet sztandarowy pozostał bez zmiany.

Sprawę utworzenia kasy pogrzebowej omówiono ogólnikowo. O potrzebie powołania jej do życia mówili pp.: prezes red. Kobierski, Siekierski, wiceprezes Kamiński i sekr. Brzeziński. W wolnych głosach omówiono jeszcze cały szereg spraw wewnętrzno-organizacyjnych i ustalono, że miesięczne zebrania odbywać się będą w każdą niedzielę po pierwszym każdego miesiąca w lokalu Hotelu Dworcowego o godz. 4 po południu. Komunikaty o zebraniach postanowiono ogłaszać w Ruchu towarzystw w „Przeglądzie Pomorskim“.

Po wyczerpaniu tematu obrad odśpiewaniem jednej strofki Roty, zamknął prezes zebranie hasłem „Jedność!“

Bank Polski płacił 12 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,85 — 8,84
funtów szterlingów	43,08
franki szwajcarskie	170,95
franki francuskie	34,74
marki niemieckie	211,06
guldeny gdańskie	172,29

więc spokój wszystkiemu, oczekując rychło pozostaną same zgliszczka.

Część ludzi rozeszła się do swych domostw, rozprawiając żywo o tem, skąd ogień wybuchł, czy nie był on podłożony ze zemsty itp. Tylko kilku parobczaków pozostało na miejscu, którzy przyglądali się zgliszczom dogorywającym. Po pewnym czasie jeden z nich, ten sam, któremu zdawało się, że widział w oknie Kubę, wszedł pomiędzy mury i grubym drągiem odgarniał zwęglone belki, poszukując zaginionych. Łażąc tak usłyszał jakieś jęki i udał się w tym kierunku. Po głosie zbliżył się do pieca, skąd one się wydobywały. Odchylił deskę i zajrzał do środka, krzyknawszy na głos ze zdziwienia. Przybiegli do niego koledzy i już wspólnymi siłami wydobyli napół martwą i upieczoną Anusię...

Zanieśli ją następnie do chaty sąsiada, gdzie gospodyni zajęła się natychmiast przy pomocy kumoszek ziołami i maściami cucić biedaczkę.

Dalsze poszukiwania za zaginionymi dały ten rezultat, że odnaleziono zwęglone kości dwóch mężczyzn, co wykazywało, iż Kuba ze swym zięciem grób swój znaleźli w zgliszczach starego domu, który pamiętał dawne czasy... czasy wielkich wzmagania się narodu z najeżdżcą, którego cząstkę stanowią dwaj umrzykowie...

Przez długie tygodnie Anusia opłakiwała swego Kubusia. Nieomal codziennie przychodziła na grób jego i szlochając, modliła się żarliwie za spokój duszy tak drogich jej sercu istot, którzy ją opuścili, pozostawiając sierotę bez dachu nad głową wśród obcych ludzi. Czy oni jej pomogą? Czy przytulą do swego ogniska? Jakie losy jeszcze ją czekały? Oto pytania, na które nie znajdujemy odpowiedzi, albowiem wśród tłumu głów ludzkich zginęła ona, udając się w świat tajemniczy...

Po kilku latach opowiadały sobie sąsiadki wsi Doliny, że na cmentarzu widziano jakąś skuloną już niemłodą niewiastę, która wysiadywała całymi godzinami na grobach... Potem jednak znikła i od tej pory wszelki śluch o niej zaginął.

Organista Grajcarek niezwykle się przejął wiadomością o tragicznym wypadku kumotra Rze-

py. Nieraz też będąc podchmielony, wspominał o nim i czynił mu wyrzuty, że spowodował klęskę na siebie i swą córkę przez przyjęcie parobka ze swiata bez nazwiska.. Na jednym z ostatnich jarmarków w Zabichpiętach opowiadali sobie ludzie o niezwykłym zgonie Rzepy, dodając przytem niestworzone rzeczy, że widziano go unoszącego się w dymie z przeraźliwie rozwartymi oczyma... że groził w stronę swej chaty pięścią i w końcu, że teraz kusi w stojących pustkowie murach jego gospodarstwa.. Wszystko to wymyśliła bujna wyobraźnia ludzi wiejskich, którzy w takich wypadkach starają się odkryć przed słuchającymi całą grozę historii niesamowitych.

Wśród słuchających tego opowiadania byli również Lipczacy z Wojtkiem na czele. Uśmiechał się on serdecznie i tryumfując do swej gromady towarzyszy i choć mu żal się zrobiło Kubę, nie okazał im tego, bo głupia ambicja wzięła w nim górę, że silniejszy parobek od niego zginął na zawsze i zawołał:

— A widzita, „urwipelc“ ju powyndrował.. jo tero jezdzym i nikt! — Machnął przytem groźną pięścią i spojrzal się wokoło po twarzach kolegów.

Wszyscy się życzliwie uśmiechnęli do „wodza“, który od tej pory będzie razem z nimi zawsze zwyciężał wszystkich parobków w okolicy...

Wiele lat minęło o tych czasach, w których działy się te nieco komiczne i prostym stylem opowiedziane historie, które rozpoczęły się nagle i nagle się kończą.

— A dlaczego?

— Tak sobie.

— To mało...

— Rozumię i dlatego kończę, aby przypadkiem czytelnik nie popłakał się i nie przemienił się w chmurę deszczową, zamiast się śmiać serdecznie. bo opowiadanie te wysnute zostało z fantazji autora, który pragnął rozweselić smutne twarze naszych czytelników. Podobno w części znikomej to osiągnął...

(KONIEC).

Odezwa.

„Kto panuje nad morzem
panuje nad światem, bo
bogactwa całego świata
zagarnia dla siebie”.

Z okazji minionej „Uroczystości Dziesięciolecia”, postanowiła patriotyczna i ofiarna ludność pomorska utrwalić tę wiekopomną chwilę odrodzenia i niepodległości naszej —

Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej przez ofiarowanie Państwu Polskiemu odpowiednich funduszy na zakup „okrętu handlowego”, który pod nazwą „Pomorze” objawiać będzie światu siłę i potęgę Państwa i Narodu Polskiego.

Utworzone ze wszystkich sfer komitety wojewódzkie i powiatowe, wzywają społeczeństwo szczerze narodowo myślące, do składania datków na ten wysoki cel, z prośbą, aby każdy, komu na potęgę i świetny rozwój kraju zależy, ofiarą i hojną dłoń to okazało. —

Zarząd Tow. Kupców Samodzielnych w Chelmży w zupełnym zrozumieniu i poczuciu obowiązku obywatelskiego, jako jeden z pierwszych wypełnia ten wzniosły cel i otwiera niniejszem

„Składkę łańcuskową”:

prezes Jan Czerwiński skada 10 zł. i wzywa p. Kazimierza Krygera i p. wiceprezesa Tadeusza Radomskiego, do kontynuowania dalszej składki łańcuskowej.

(Składki przyjmuje Redakcja „Przegl. Pomorskiego”)

KRONIKA

Chelmża, dnia 14 stycznia 1929 roku.

Kalendarzyk.

Poniedziałek: Hilarego b. w., Feliksa k. m.
Wtorek: Pawła i Maura.

Wschód słońca: 8,09 rano
Zachód słońca: 4,08 popoł.

DIŻUR NOCNY APTEK.

Od niedzieli 13. bm. do 20. bm. służbę nocną trzyma „Apteka Nowa” przy ul. Toruńskiej.

— **Kolenda** w dalszym ciągu odbywać się będzie: w poniedziałek — ul. Głowackiego i ul. Dąbrowskiego, we wtorek — ul. Sądowa i ul. Kościelna, w środę i czwartek — ul. Kościuszki. Księża będą kolendować od godz. 2-8 po południu,

— **Z walnego zebrania Towarzystwa Ludowego.** W ub. niedzielę odbyło się w Hotelu Dworcowym walne zebranie Towarzystwa Ludowego przy udziale około 50 członków. Obrady zajął prezes p. Brzeski, który powitał w serdecznych słowach członków i gości. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekr. p. Beszczyński.

Na marszałka powołano jednogłośnie p. bud. Kurowskiego.

Następnie aplikant sądowy p. Glema wygłosił obszerny referat o ustroju gospodarczym w Polsce, nad którym wyłoniła się ożywiona dyskusja. Rzeczowe uwagi wypowiedział obecny na zebraniu ks. prałat Szydlik. Jako gość był obecny również ks. wik. Wilczewski.

Ze sprawozdania ustępującego zarządu wynikało, że tut. Towarzystwo Ludowe przez przeciąg ubiegłego roku pracowało intensywnie, licząc 147 członków czynnych i płatnych. Odbyto 11 zebrań miesięcznych, 1 walne i 1 plenarne. Na każdym zebraniu były wygłaszane pouczające referaty przez zaproszonych prelegentów. Innym organizacjom ofiarowano 4 gwoździe pamiątkowe. W kasie saldo na r. b. wynosi 106,80 zł. i obli-gacja pożyczki zwaloryzowanej na 165 zł. Do majątku organizacji zalicza się: sztandar, szafka do książek, pulpit, tabliczka, wiatrówka, 400 kart wpisowych itp.

Imieniem komisji rewizyjnej złożyli sprawozdania p. Czerwiński i p. Masłowski stwierdzając porządek w kasie. Na mocy też powyższego zebrania uchwalili jednogłośnie absolutorjum dla ustępującego zarządu.

Do nowego zarządu wybrano pp.: Brzeskiego prezesem, Orłowskiego — wice prezesem, Beszczyńskiego — sekretarzem, Masłowskiego — zast. sekretarza, Wilkoszewskiego — skarbnikiem, Górnego, Góreckiego i Mitygowskiego — ławnikami. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Czerwiński i Kaniecki. Na chorążego powołano p. Kuczowski, a na podchorążych p. Kwiatkowskiego i p. Laskowskiego.

Po wyczerpaniu tematu obrad, odśpiewaniem jednej zwrotki kolendy „W złości leży” zamknął prezes p. Brzeski zebranie.

Owoce pracy Tow. Powst. i Wojaków.

Sprawozdanie z walnego zebrania.

W ub. niedzielę po południu odbyło się walne zebranie tut. T. P. i W. w Willi Nowej przy licznym udziale członków. Obrady zajął wiceprezes p. Ant. Sobieralski. Sekretarz p. Grzankowski odczytał protokół z ostatniego zebrania, poczem nastąpiły sprawozdania członków ustępującego zarządu, z którego wynikało, że praca organizacyjna w ubiegłym roku pomimo pewnych niedomagań była prowadzona rzeczowo, przynosząc pożytek w tym kierunku, iż usterki zostaną z szeregów członkowskich raz na zawsze usunięte.

Obecny stan liczby członków wynosi 75 osób, w tem: 72 czynnych (płatnych) i 3 honorowych. W ub. roku odbyto 6 zebrań plenarnych, 2 walne nadzwyczajne i 1 informacyjne. W kasie pomimo wielkich wydatków znajduje się 82 zł.

W dowód uznania pracy ustępującemu zarządowi udzielono po krótkiej i rzeczowej dyskusji absolutorjum jednogłośnie.

Wynik wyborów był następujący: p. Grzankowski — prezes, p. Sobieralski — wiceprezes, p. Dejewski — sekretarz, p. Murawski — skarbnik, p. F. Wiśniewski — komendant, p. Fr. Lewandowski — zast. komendanta, red. Kobierski —

referat oświatowy, p. Sobieralski — chorąży, pp. L. Lewandowski i L. Machel — podchorążowie, a p. J. Zieliński — komendant poczetu sztandarowego.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: E. Kamiński, A. Kasprzewicz, i B. Felski.

Nowo obrany zarząd objął urzędowanie i poprowadził dalszy tok obrad. Prezes p. Grzankowski zaraz na wstępie wezwał wszystkich członków po wzmocnienia pracy organizacyjnej, apelując przytem, aby karność, punktualność i posłuszeństwo były wzorowo przestrzegane przez wszystkich. Następnie odczytał list nadesłany w sprawie zbierania rzeczy, mających jakąkolwiek wartość muzealną i rozkaz dotyczący zjazdu z okazji 10-lecia istnienia Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków. W wolnych głosach podał do wiadomości członków, komendant p. F. Wiśniewski, że ćwiczenia fizyczne odbywać się będą raz w tygodniu, w każdy czwartek o godz. 4-tej po poł. w szkole chłopców. Po wyczerpaniu porządku dziennego, zamknął prezes p. Grzankowski zebranie hasłem: „Wolność!”

— **Z życia Towarzystwa Robotników Polsko-Katolickich.** W ub. niedzielę odbyło się po niesporach zebranie wyżej wspomnianej organizacji w gmachu ochronki przy licznym udziale członków.

Obrady zajął prezes p. Gackowski, podając na wstępie do wiadomości porządek dzienny i witając obecnych członków i gości.

Zaraz na początku nastąpił referat ks. prałata Szydlika, który mówił w niezwykle obrazowy sposób o rzece Jordanie. Za poświęcenie, jakiego zaczął prelegat ks. prałat Szydlik nie szczędzi, gdy rozchodzi się o brat robotników katolickich, zgromadzeni podziękowali mu owacyjnie i serdecznie rzeszestami oklaskami.

Z kolei zostało przedstawione ścisłe sprawozdanie z przebiegu i stanu finansowego i urzędowej zabawy w Willi-Nowej, z którego wynikało, że dochody pokryły całkowicie rozchody, nie przynosząc do kasy organizacyjnej spodziewanego zysku. Sprawozdanie z ostatniego zebrania które przesunięto na trzeci punkt, odczytał sekretarz p. Walczak. Potem red. Kobierski wygłosił krótki referat o zadaniach pracy społecznej robotników katolickich w Polsce.

W dyskusji ogólnej zabierali głos pp. Laskowski, Wicherski, sekr. Walczak, prezes Gackowski, Szajbach i Olszewski. W wolnych głosach przemówił p. Konarzewski i prezes Gackowski, nawołując do jedności i pożytecznej pracy. Zebranie zamknięto odśpiewaniem jednej zwrotki „Gdy się Chrystus rodzi”.

— **U młodych Polek.** W ubiegłą niedzielę odbył się uroczysty wieczorek tutejszego Tow. Młodych Polek w Willi Nowej przy bardzo licznym udziale publiczności. Program rozpoczęto przez wspólne odśpiewanie przy choince kolendy, poczem nastąpiła deklamacja przez 5 członków czynnych kolejno. Prezeska p. Mellinowa powitała w serdecznych słowach gości, a ks. prałat Szydlik przy łamaniu opłatka, wygłosił krótkie przemówienie, składając przytem szczerze życzenia wszelkiej pomyślności. P. Fiugajska wygłosiła po oratorsku piękną deklamację, pozyskując swym występem całą publiczność.

Obrazek sceniczny w jednej odsłonie „Praprawniczka Twardowskiego” wykonany przez amatorki wypadł wspaniale, za co obdarzono je hucznymi oklaskami. Również dobrze wygłosiła monolog p. Zagrabska, a przy akompaniamencie fortepianu (p. Jeszkówna) odśpiewała solo dwa utwory śpiewacze p. Dziegielewska ze znaną werwą i precyzyjnym oddaniem, otrzymując w dani rzesiste oklaski. Gwiazdor (p. Makuracka) wyglądająca świetnie, rozdała podarunki gwiazdkowe wszystkim członkiniom i gościom.

W miłym nastroju zabawiono się tańcząc do godz. 2-giej w nocy.

— **Nie obcinać grzyw i ogonów u koni remontowych!** Ministerstwo spraw woj-skowych, departament kawalerji, podaje do wiadomości pp. hodowcom, by w przyszłości u przedstawionych na sprzedaż do wojska koni remontowych nie obcinano grzyw i ogonów, gdyż komisje remontowe otrzymały polecenie płacenia o 100 zł. mniej za konie remontowe z obciętemi grzywami i ogonami.

Piegnijmy pieśń polską.

(Z walnego zebrania Tow. śpiewu „Echo”.)

W ub. niedzielę wieczorem odbyło się w Hotelu Pomorskim walne zebranie tut. Tow. śpiewu „Echo” przy udziale 38 członków i kilku gości. Obrady zajął pierwszy ławnik p. Szustakowski, a protokół z ostatniego zebrania odczytał sekr. p. Szczepański.

Marszałkiem obrad wybrano jednogłośnie p. rektora Skańskiego, do pióra powołano p. Rumisza, a na ławników p. Szustakowskiego i p. Ant. Szymańskiego.

Sprawozdanie z całorocznej działalności ustępującego zarządu zdał sekretarz p. Szczepański, z którego wynikało, że stan członków wynosi: 50 czynnych i 45 nieczynnych. Zebrania plenarne odbyło się 2, nadzwyczajnych 3 i zarządu razem 11. W r. ub. brano udział w poświęceniach sztandarów w 4 organizacjach, fundując 4 gwoździe pamiątkowe. Zespół śpiewaczy wystąpił na zjeździe Pom. Zw. Kół Śpiew w Toruniu, uzyskując 3-cią przedostatnią nagrodę oraz urządził koncert wokalny w Chelmży i Biskupicach. Stan kasy na rok bieżący wynosi 196,53 zł. Imieniem komisji rewizyjnej zdał sprawozdanie p. Szustakowski, potwierdzając porządek w prowadzeniu kasy. Bibliotekarz p. Śliwiński podał do wiadomości, że majątek towarzystwa w przybliżeniu wynosi 1500 zł, i że odbyło 47 lekcji śpiewu, na które przeciętnie stawiała się 22 członków. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum jednogłośnie.

Sprawę wszechsłowiańskiego zjazdu śpiewaczego w Poznaniu referował dyrygent p. Osmiałowski.

Ze względu na aktualność tej sprawy, omówimy ją szerzej przy najbliższej okazji.

Za regularne uczęszczanie na lekcje obdarzono nagrodami następujących członków: p. Grzankowskiego, p. Szczepańskiego, p. Śliwińskiego, p. Zielińskiego i p. Szulca.

Rozwiązała się następnie ożywiona dyskusja na temat obniżenia składek członkowskich, które jednak pozostawiono bez zmiany.

Po 15 minutowej przerwie odbyły się wybory nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: rekt. Skański — prezes, Gramowski — zast. prezesa, Rumisz — sekretarz, Szczepański — zast. sekr., Lewandowski, — skarbnik, Śliwiński — bibliotekarz, Osmiałowski — dyrygent, Szustakowski, Radziński i Grzankowski — ławnikami i członkami komisji rewizyjnej, Badźmirowski — chorążym, Wiśniewski i Szulc — podchorążymi.

W wolnych głosach omówiono cały szereg spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej. Po wyczerpaniu tematu obrady zamknięto hasłem „Cześć pieśni!”

Należy w końcu nadmienić o tem, że dyrygent p. Osmiałowski w swem przemówieniu nawoływał obywatelstwo chelmżyńskie do liczniejszego wstępowania w szeregi członkowskie, którzy by nie poskapili swych starań, celem rozszerzenia naszych pieśni rodzimych tu na rubieżach Polski, na naszym ojczystym Pomorzu. Mamy nadzieję, że apel ten nie pozostanie bez echa.

Wydział Przemysłu i Handlu

VI. E. 28/29.

I. zarządzenie

w przedmiocie wyborów do Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Na podstawie art. 176 rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. nr. 53, poz. 468) oraz na podstawie § 10 statutu Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu (rozp. Ministra P. i H. z 7. VII. 1928 Monitor Polski z dnia 23. VIII. 1928 nr. 193) zarządzam wybory do Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu **na dzień 24. marca 1929 r.** (niedziela) od godziny 9 rano do godziny 21 wieczorem. Wybory przeprowadzone zostaną według przepisów regulaminu wyborczego, zawartych w dziale II statutu Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu — ogłoszonego rozporządzeniem Ministra P. i H. z 7. VII. 1928 (Monitor Polski z dnia 23. VIII. 1928 nr. 193).

Na mocy art. 194 prawa przemysłowego istniejąca w Grudziądzu w obecnym składzie Izba Rzemieślnicza zostaje z dniem niniejszego zarządzenia rozwiązana, a na czas przejściowy Minister Przemysłu i Handlu zamianuje tymczasowy zarząd tejże Izby.

WOJEWODA:

p. o. Lamot.

Wydział Przemysłu i Handlu

VI. E. 28/29.

II. zarządzenie

w przedmiocie ustanowienia głównej komisji wyborczej dla przeprowadzenia wyborów do Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Dla przeprowadzenia wyborów do Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu ustanawia się na podstawie § 12 reg. wyborcz. na cały okręg Izby (Województwo Pomorskie) główną komisję wyborczą z siedzibą w Grudziądzu (lokal Izby Rzemieślniczej, ul. Groblowa nr. 27/29), która po myśli § 14 regul. wyborczego składać się będzie z przewodniczącego lub jego zastępcy oraz z 8-u członków i 8-u ich zastępców, przedstawionych mi przez 8 najliczniejszych w okręgu Izby zawodów rzemieślniczych. Na podstawie statystyki rzemieślników, posiadających karty rzemieślnicze we wszystkich zawodach rzemieślniczych, wykonywanych w okręgu Izby, należą do nich następujące zawody rzemieślnicze:

1. szewski
2. kowalski
3. krawiecki
4. stolarski
5. rzeźnicki
6. kolodziejski
7. piekarski
8. murarski

Zawody te po myśli § 14 regulaminu wyborczego zakomunikują mi najpóźniej w przeciągu 16 dni od dnia ogłoszenia wyborów, a więc **do dnia 27. bm.:** imię, nazwisko, zawód i dokładny adres każdego z wydelegowanych członków głównej komisji wyborczej i ich zastępców.

Członkiem głównej komisji wyborczej może być tylko osoba, posiadająca prawo wybierania oraz umiejąca czytać i pisać po polsku. Kandydat na członka Izby lub jego zastępcy nie może brać udziału w pracach głównej komisji wyborczej.

Godność członków głównej komisji wyborczej jest honorowa, od jej przyjęcia nikt nie może się uchylać bez usprawiedliwionych przyczyn (§ 23 regul. wyb.).

Toruń, dnia 11 stycznia 1929 r.

WOJEWODA:

p. o. Lamot.

DRUKIwszelkiego rodzaju dla **urzędów banków kupców i rodzinnych zapotrzebowań** wykonuje szybko, gustownie i tanio**Drukarnia Przemysłowa**

Chełmża

Mydła i proszki

do prania najlepszej jakości

poleca

Wiktor Olszewski

Chełmża, ul. Toruńska 36.

E. Guhl Ska

Bydgoszcz

Długa 45 - Tel. 19 43 poleca

Skóry wszelkiego rodzaju,**Gumę indyjsk.**

wszelkie

artykuły szewskie i siodlarskie.**Naprawa****śniegowców i kaloszy oraz****wszelkich innych artykułów****gumowych.**

Drobne wysyłki pocztą w trzech dniach.

BUCHALTERJI

całkowicie

praktycznie

wyuczam**kompletnie****w ciągu 4-ch****miesięcy.****Także język****niemiecki.****Elwertowski****Toruńska 38.**

l. ptr. wejście z ul.

Sądowej.

Czytajcie**Przeгляд Pomorski****Skład żelaza**sprzętów kuchennych, fajansu i szkła do-
brze prosperujący, w
dobrem położeniu w
małym mieście na Po-
morzu z powodu cho-
roby właściciela do
sprzedania z
towarem lub bez. Na-
daje się na każdą in-
ną branżę. Zgłosze-
nia pod „**Żelazo**“
do Biura Ogłoszeń
IRO, Bydgoszcz
Hermana Frankego 3sprzętów kuchennych, fajansu i szkła do-
brze prosperujący, w
dobrem położeniu w
małym mieście na Po-
morzu z powodu cho-
roby właściciela do
sprzedania z
towarem lub bez. Na-
daje się na każdą in-
ną branżę. Zgłosze-
nia pod „**Żelazo**“
do Biura Ogłoszeń
IRO, Bydgoszcz
Hermana Frankego 3sprzętów kuchennych, fajansu i szkła do-
brze prosperujący, w
dobrem położeniu w
małym mieście na Po-
morzu z powodu cho-
roby właściciela do
sprzedania z
towarem lub bez. Na-
daje się na każdą in-
ną branżę. Zgłosze-
nia pod „**Żelazo**“
do Biura Ogłoszeń
IRO, Bydgoszcz
Hermana Frankego 3sprzętów kuchennych, fajansu i szkła do-
brze prosperujący, w
dobrem położeniu w
małym mieście na Po-
morzu z powodu cho-
roby właściciela do
sprzedania z
towarem lub bez. Na-
daje się na każdą in-
ną branżę. Zgłosze-
nia pod „**Żelazo**“
do Biura Ogłoszeń
IRO, Bydgoszcz
Hermana Frankego 3sprzętów kuchennych, fajansu i szkła do-
brze prosperujący, w
dobrem położeniu w
małym mieście na Po-
morzu z powodu cho-
roby właściciela do
sprzedania z
towarem lub bez. Na-
daje się na każdą in-
ną branżę. Zgłosze-
nia pod „**Żelazo**“
do Biura Ogłoszeń
IRO, Bydgoszcz
Hermana Frankego 3sprzętów kuchennych, fajansu i szkła do-
brze prosperujący, w
dobrem położeniu w
małym mieście na Po-
morzu z powodu cho-
roby właściciela do
sprzedania z
towarem lub bez. Na-
daje się na każdą in-
ną branżę. Zgłosze-
nia pod „**Żelazo**“
do Biura Ogłoszeń
IRO, Bydgoszcz
Hermana Frankego 3sprzętów kuchennych, fajansu i szkła do-
brze prosperujący, w
dobrem położeniu w
małym mieście na Po-
morzu z powodu cho-
roby właściciela do
sprzedania z
towarem lub bez. Na-
daje się na każdą in-
ną branżę. Zgłosze-
nia pod „**Żelazo**“
do Biura Ogłoszeń
IRO, Bydgoszcz
Hermana Frankego 3sprzętów kuchennych, fajansu i szkła do-
brze prosperujący, w
dobrem położeniu w
małym mieście na Po-
morzu z powodu cho-
roby właściciela do
sprzedania z
towarem lub bez. Na-
daje się na każdą in-
ną branżę. Zgłosze-
nia pod „**Żelazo**“
do Biura Ogłoszeń
IRO, Bydgoszcz
Hermana Frankego 3sprzętów kuchennych, fajansu i szkła do-
brze prosperujący, w
dobrem położeniu w
małym mieście na Po-
morzu z powodu cho-
roby właściciela do
sprzedania z
towarem lub bez. Na-
daje się na każdą in-
ną branżę. Zgłosze-
nia pod „**Żelazo**“
do Biura Ogłoszeń
IRO, Bydgoszcz
Hermana Frankego 3sprzętów kuchennych, fajansu i szkła do-
brze prosperujący, w
dobrem położeniu w
małym mieście na Po-
morzu z powodu cho-
roby właściciela do
sprzedania z
towarem lub bez. Na-
daje się na każdą in-
ną branżę. Zgłosze-
nia pod „**Żelazo**“
do Biura Ogłoszeń
IRO, Bydgoszcz
Hermana Frankego 3sprzętów kuchennych, fajansu i szkła do-
brze prosperujący, w
dobrem położeniu w
małym mieście na Po-
morzu z powodu cho-
roby właściciela do
sprzedania z
towarem lub bez. Na-
daje się na każdą in-
ną branżę. Zgłosze-
nia pod „**Żelazo**“
do Biura Ogłoszeń
IRO, Bydgoszcz
Hermana Frankego 3sprzętów kuchennych, fajansu i szkła do-
brze prosperujący, w
dobrem położeniu w
małym mieście na Po-
morzu z powodu cho-
roby właściciela do
sprzedania z
towarem lub bez. Na-
daje się na każdą in-
ną branżę. Zgłosze-
nia pod „**Żelazo**“
do Biura Ogłoszeń
IRO, Bydgoszcz
Hermana Frankego 3sprzętów kuchennych, fajansu i szkła do-
brze prosperujący, w
dobrem położeniu w
małym mieście na Po-
morzu z powodu cho-
roby właściciela do
sprzedania z
towarem lub bez. Na-
daje się na każdą in-
ną branżę. Zgłosze-
nia pod „**Żelazo**“
do Biura Ogłoszeń
IRO, Bydgoszcz
Hermana Frankego 3sprzętów kuchennych, fajansu i szkła do-
brze prosperujący, w
dobrem położeniu w
małym mieście na Po-
morzu z powodu cho-
roby właściciela do
sprzedania z
towarem lub bez. Na-
daje się na każdą in-
ną branżę. Zgłosze-
nia pod „**Żelazo**“
do Biura Ogłoszeń
IRO, Bydgoszcz
Hermana Frankego 3sprzętów kuchennych, fajansu i szkła do-
brze prosperujący, w
dobrem położeniu w
małym mieście na Po-
morzu z powodu cho-
roby właściciela do
sprzedania z
towarem lub bez. Na-
daje się na każdą in-
ną branżę. Zgłosze-
nia pod „**Żelazo**“
do Biura Ogłoszeń
IRO, Bydgoszcz
Hermana Frankego 3sprzętów kuchennych, fajansu i szkła do-
brze prosperujący, w
dobrem położeniu w
małym mieście na Po-
morzu z powodu cho-
roby właściciela do
sprzedania z
towarem lub bez. Na-
daje się na każdą in-
ną branżę. Zgłosze-
nia pod „**Żelazo**“
do Biura Ogłoszeń
IRO, Bydgoszcz
Hermana Frankego 3sprzętów kuchennych, fajansu i szkła do-
brze prosperujący, w
dobrem położeniu w
małym mieście na Po-
morzu z powodu cho-
roby właściciela do
sprzedania z
towarem lub bez. Na-
daje się na każdą in-
ną branżę. Zgłosze-
nia pod „**Żelazo**“
do Biura Ogłoszeń
IRO, Bydgoszcz
Hermana Frankego 3

Wydział Przemysłu i Handlu

VI. E. 28/29.

III. zarządzenie

w przedmiocie ustanowienia obwodowych komisji wyborczych dla przeprowadzenia wyborów do Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Dla przeprowadzenia wyborów do Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu ustanawia się na podstawie § 12 regulaminu wyborczego pięć obwodowych komisji wyborczych, po jednej dla każdego z poniżej wymienionych obwodów wyborczych:

I. obwód, obejmujący miasto Grudziądz, oraz powiaty: grudziądzki, sepoleński, tucholski i świecki;

II. obwód, obejmujący powiaty: morski, kartuski i kościerski;

III. obwód, obejmujący powiaty: starogardzki, tczewski, gniewski i chojnicki;

IV. obwód, obejmujący miasto Toruń oraz powiaty: toruński, chełmiński i wąbrzeski;

V. obwód, obejmujący powiaty: brodnicki, lubawski i działdowski.

Każda z tych 5 obwodowych komisji wyborczych składać się będzie stosownie do § 18 regul. wyborczego z przewodniczącego lub jego zastępcy, którym z urzędu będzie szef terytorjalnie właściwej dla siedziby komisji władzy przemysłowej I. instancji lub jego zastępcą i z 4 mianowanych przezemnie członków i 4 ich zastępców z pośród kandydatów, przedstawionych mi przez 4 najliczniejsze w każdym obwodzie wyborczym zawody rzemieślnicze.

Na podstawie statystyki rzemieślników, posiadających karty rzemieślnicze we wszystkich zawodach rzemieślniczych, wykonywanych w poszczególnych obwodach należą do nich w poszczególnych obwodach następujące zawody rzemieślnicze:

Obwód I.

1. krawiecki
2. szewski
3. kowalski
4. stolarski

Obwód III.

1. krawiecki
2. szewski
3. kowalski
4. rzeźnicki

Obwód II.

1. kowalski
2. szewski
3. krawiecki
4. stolarski

Obwód IV.

1. szewski
2. kowalski
3. krawiecki
4. kolodziejski

Obwód V.

1. kowalski
2. szewski
3. krawiecki
4. stolarski

Powyżej wymienione jako najliczniejsze w poszczególnych obwodach wyborczych zawody rzemieślnicze zakomunikują mi stosownie do § 19 regul. wyborczego imię, nazwisko, zawód i dokładny adres każdego z wydelegowanych członków do poszczególnych komisji wyborczych i ich zastępców przed upływem 16 dni od dnia ogłoszenia wyborów, a więc do dnia **27. bm. najpóźniej.** Siedziby tych komisji wyborczych będą podane do publicznej wiadomości później.

Zaznaczam, że członkiem obwodowej komisji wyborczej może być tylko osoba, posiadająca prawo wybierania oraz umiejąca czytać i pisać po polsku. Kandydat na członka Izby lub jego zastępcy nie może brać udziału w pracach obwodowej komisji wyborczej (§ 22 reg. wyb.).

Godność członków obwodowej komisji wyborczej jest honorowa, od jej przyjęcia nikt nie może się uchylać bez usprawiedliwionych przyczyn (§ 23 reg. wyb.).

Toruń, dnia 11 stycznia 1929 r.

WOJEWODA:

p. o. Lamot.

**Hotel Dworcowy**

ul. Dojazd

Wielkie świnobicie!**z koncertem**

odbędzie się w środę dnia 16 bm. kiszki z kapustą, nogi wieprzowe, flaki i zajęczyna na który to wieczorek zaprasza

JANKOWSKI,
gospodarz.**Choroby płuc i gardła**

ponuczająca broszura nr. 11 bezpłatnie

Dr. Gebhard & Sp. Gdańsk.**Języka****NIEMIECKIEGO I POLSKIEGO**

udziela od 20 bm. począwszy

Elwertowski, Toruńska 33

wejście z Sądowej.